

Izabela Zahaczewska

Uniwersytet Rzeszowski

**„NIE LUBIMY ROBIĆ...” JĘZYKOWO-KULTUROWY
OBRAZ POLAKA-SŁOWIANINA
W TEKSTACH PIOSENEK HIPHOPOWYCH
Z ALBUMU *RÓWNONOC. SŁOWIAŃSKA DUSZA*
WITOLDA „DONATANA” CZAMARY**

Wstęp

Zarówno socjologia, jak i filozofia często podejmują rozważania nad tym, że „każdy naród posiada jakąś przewodnią cechę duchową, swój geniusz, którego uznaje za swego władcę lub boga” [Dubos 1986: 97]. Podążając tym tropem, można stwierdzić, że naród jako zbiorowość nie stanowi jedynie sumy poszczególnych jednostek z ich życiowymi celami, dążeniami, porażkami i zwycięstwami, ale jest też wspólnotą o określonych zespołach cech intelektualnych i empirycznych, które łatwo potrafią sklasyfikować ludzi spoza jej kręgu [Wyżkiewicz-Maksimow 2012: 71]. Zakładając więc, że wszyscy ludzie przynależący do danego narodu są w pewnym sensie do siebie podobni, a tym samym różni od osób innej narodowości, badacze stworzyli pojęcie charakteru narodowego. Regina Wyżkiewicz-Maksimow definiuje go „jako twór mentalny (poznawczy, kognitywny), wyrażany lub sugerowany zwykle w produktach kulturowych: literaturze, sztuce i filozofii; [...] opisać charakter narodowy znaczy opisać postawy, tendencje i światopogląd dominujący zwykle w wymienionych dziedzinach kultury. Przejawy specyfiki narodowej znajdują zatem wyraz w wielu formacjach” [Wyżkiewicz-Maksimow 2012: 70]. Jerzy Bartmiński i Wojciech Chlebda w tym samym kontekście używają terminu tożsamość zbiorowa. Zwracają przy tym uwagę na fakt, że jako konstrukt mentalny nie może nam być ona dana w sposób bezpośredni, ale poprzez dane zawarte w języku, dzięki któremu zarówno poznajemy świat, jak i sami go tworzymy. Język nie tylko bowiem odbija i dokumentuje istniejącą w sposób obiektywny rzeczywistość, ale także ją interpretuje i subiektyw-

nie wartościuje. Przedmiotem badań charakterologiczno-tożsamościowych stają się tym sposobem m.in. wszelkiego rodzaju narracje, które dają odpowiedzi na szereg pytań dotyczących istoty i granic tożsamości narodowej. Za Bartmińskim i Chlebłą można zatem zapytać w imieniu współczesnych Polaków: „co to znaczy «polski»”? Co jest polskie, a co polskie nie jest? Co jest składnikiem polskiej pamięci zbiorowej? Co jej składnikiem powinno być, a co być nie powinno? Co decyduje o tożsamości polskiej? Kto jest Polakiem i dzięki czemu? Czy jest taki stały i nienaruszalny zbiór cech, który decyduje o czyjejs/czegoś polskości – i czy jest taki zbiór cech, który z polskości kogoś/coś wyklucza?” [Bartmiński, Chlebda 2008: 17]. Założeniem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na niektóre z tych pytań poprzez rekonstrukcję obrazu Polaka-Słowianina (jego wyglądu, charakteru i osobowości) zawartego w tekstach piosenek hiphopowych z albumu *Równonoc. Słowiańska dusza* wyprodukowanego przez Witolda „Donatana” Czamarę.

Językowy a kulturowy obraz świata

Zastosowana w tym artykule metodologia znana jest w językoznawstwie pod nazwą językowego obrazu świata (JOS). Ma on wiele różnorodnych definicji, jednak zasadniczo wskazuje na stosunek języka do rzeczywistości. Zdaniem Walerego Pisarka JOS to obraz świata odbity w konkretnym języku narodowym, który jednak nie pokrywa się ściśle z realnym obrazem odkrywanym przez naukę [Pisarek 1978: 143]. Według Jerzego Bartmińskiego i Ryszarda Tokarskiego językowy obraz świata stanowi „pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego” [Bartmiński, Tokarski 1986: 72]. Renata Grzegorzczukowa z kolei uznaje JOS za „strukturę pojęciową utwaloną (zakrzeplą) w systemie danego języka, a więc jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (znaczeniach wyrazów i ich łączliwości), realizującą się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)” [Grzegorzczukowa 1999: 41].

Dzięki językowemu obrazowi świata możliwe jest dotarcie do obrazu świata widzianego, porządkowanego i hierarchizowanego przez człowieka. Urszula Kopeć zaznacza, że znaczenie wyrazu powinno się uznawać za kategorię sprzężoną z rzeczywistością pozajęzykową [Kopeć 2008: 25] – semantyka języka powinna informować o sposobie interpretacji, kategoryzacji i wartościowania świata przez daną społeczność językową (kulturową). Janusz Anusiewicz wskazuje więc, że JOS winien zawierać odpowiedzi na następujące pytania: „– jaki obraz świata (rzeczywistości pozajęzykowej) zawarty jest w języku, co się nań składa; – jakie informacje, jaka wiedza, jakie doświadczenia i wartości przyjęte oraz uznane

przez społeczność, posługującą się danym językiem, zostały w nim nagromadzone, przechowane i przekazane następnym pokoleniom” [Anusiewicz 1999: 261]. Za językowe wyznaczniki obrazu świata w wypowiedzi językowej w związku z tym uznaje się: strukturę gramatyczną języka, słownictwo i frazeologię, składnię i strukturę tekstu, semantykę, etymologię, stylizacje, a także etykietę językową [Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 31–37; Filip, Krauz 2010: 14].

Istotne z perspektywy badań nad obrazem Polaka-Słowianina w tekstach piosenek hiphopowych jest również wskazanie na zawartą w nich subiektywnie wartościowaną binarną opozycję swój – obcy, która ma charakter zarówno językowy, jak i mentalny i w dużym stopniu wpływa na konstrukcję językowego obrazu charakteru narodowego [Wyżkiewicz-Maksimow 2012: 106]. Trafnego spostrzeżenia dokonuje tutaj Iwona Kosek, notująca, że „wartościowana pozytywnie swojskość jest kojarzona z narodowością, językiem, wyznaniem, tradycyjnymi zachowaniami (obrzędami) grupy, w wizerunku swoich i obcych mogą mieścić się także cechy fizyczne (wygląd) i psychiczne [...]”. Podział na swoich i obcych nie ma charakteru niezmiennego – ten sam człowiek może się jawić raz jako swój, raz jako obcy [...]. Wybór tego, co uznajemy za swoje i obce, to nasza autocharakterystyka” [Kosek 2004: 180–181]. W świetle tych ustaleń widać wyraźnie, że każdy człowiek ma prawo do posiadania własnego subiektywnego wyobrażenia charakterystycznych dla danej nacji cech narodowych, które często bazuje na licznych stereotypach [Wyżkiewicz-Maksimow 2012: 71]. Stereotypy owe, co trzeba zaakcentować, są jedną ze składowych językowego obrazu świata. Uta Quasthoff określa je jako przekonania dotyczące jakiejś grupy społecznej lub jednostki jako członka tejże grupy. Przybierają one formę sądów logicznych, które przypisują klasie osób konkretne właściwości albo zachowania, ewentualnie wskazują na brak jakichś cech, przy czym robią to w sposób niezwyfikowany i często bazują na wartościowaniu emocjonalnym. Językoznawczo stereotypy można opisać jako zdania, które odznaczają się wysokim stopniem rozpowszechnienia wśród grupy kulturowej [Quasthoff 1998: 13; Wyżkiewicz-Maksimow 2012: 78].

W poddanych analizie piosenkach z albumu *Równonoc. Słowiańska dusza* językowy obraz Polaka-Słowianina stworzony został po części na odwołaniu do kultury słowiańskiej, po części zaś właśnie na bazie powszechnie znanych sądów i opinii na temat Polaków; ważne wydaje się też z tego względu odniesienie do pojęcia kulturowego obrazu świata (KOS). Według Janusza Anusiewicza, Anny Dąbrowskiej i Michaela Fleischera KOS to „system, który odpowiada za całokształt konstrukcji drugiej rzeczywistości, system organizujący wszystkie pozostałe komponenty obrazu świata w obrębie danej kultury” [Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 30]. Fleischer stwierdza, że KOS stanowi pewnego rodzaju nadbudowę dla językowego obrazu świata [Fleischer 2000: 62], chociaż jednak JOS jest jego „podstawowym elementem i miejscem przejawiania się” [Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 31], kulturowy obraz świata może również ujawnić

się „w konstrukcie drugiej rzeczywistości i jej elementach, a to: w dyskursach [...], w interdyskursie oraz w symbolach kolektywnych i dyskursywnych jako podstawowych i kompleksowych elementach systemowych kultury” [Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 31], które „zawsze posiadają [...] różnego rodzaju znaczenie i kulturową wagę” [Fleischer 2000: 64]. Ponieważ zaś szeroko pojęta kultura dzieli się na segmenty zwane subkulturami [Pęczak 1992: 3], a te z kolei tworzą specyficzny dla siebie dyskurs [Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 15], przed przystąpieniem do badań nad piosenkami hiphopowymi warto pokrótce opisać subkulturę ludzi tworzących takie teksty.

Subkultura hip hopu

Według *Słownika pojęć kultury postmodernistycznej* Tony’ego Thorne’a hip hop to „nazwa nadana subkulturze czarnych Amerykanów, która zrodziła się pod koniec lat siedemdziesiątych na podłożu takich zjawisk, jak muzyka *rap*, *graffiti* i *break dancing*, i która zdobyła sobie trwałą pozycję jako źródło inspiracji międzynarodowej mody, stylów i filozofii życiowej” [Thorne 1995: 139]. Jego początki związane są z realizacją projektu zabudowy nowojorskiego Bronxu w 1974 roku, kiedy to czarnoskórzy *disc jockeye* prowadzili organizowane na wolnym powietrzu zabawy młodzieżowe i w ich czasie podśpiewywali przy akompaniamencie zmiksovanych i poddanych *scratchingowi* płyt z muzyką taneczną. W ten sposób narodził się *rap*, czyli „szybka, rytmiczna, wygłaszana na tle muzycznym melo-recytacja” [Thorne 1995: 285], która poprzez improwizowane tworzenie rymów [Gołębiowski 1996: 363] zwracała uwagę słuchaczy i na treść, i na sposób przekazu. Stosunkowo szybko ta słowna „zabawa” zaczęła przeradzać się w sztukę i już na początku lat osiemdziesiątych pojawiły się pierwsze rapowane nagrania. Teksty czołowych czarnoskórych prezenterów zachęcały często młodych ludzi do porzucenia przemocy na rzecz rapu i tańca.

W tym miejscu należy wskazać, że z muzyką *rap* ściśle związane są dwa inne, wspomniane powyżej; zjawiska, a mianowicie *break dance* i *graffiti*. *Break dance* to taniec, a właściwie uprawiane „na chodnikach horyzontalne taneczne akrobacje przy akompaniamencie rytmicznej muzyki płynącej z przenośnych magnetofonów” [Thorne 1995: 41]. *Graffiti* zaś to malowane na ścianach i murach różnego rodzaju symbole, pseudonimy i hasła, które początkowo służyły amerykańskim gangom ulicznym jako znaki identyfikacyjne i wskazujące granice ich terytorium [Thorne 1995: 122]. Do subkultury hiphopowej włączono *graffiti* pod koniec lat siedemdziesiątych.

Lata osiemdziesiąte to z kolei czas, kiedy hip hop stał się jednym z bardziej znaczących źródeł nowej mody, filozofii życiowej i stylów muzycznych. W 1983 roku rap zagościł na antenie stacji muzycznej MTV, a pierwsi jego wykonawcy

zaczęli lansować dość specyficzny sposób ubierania się, tj. sportowy strój, trampki, czapki baseballowe i złote łańcuchy. W tym samym czasie przyjęto także oficjalnie nazwę hip hop, dla której inspiracją stał się tytuł piosenki Mana Parrisha *Hip Hop (Be Bop) Don't Stop!* [Thorne 1995: 140].

Nowy styl wkrótce podchwyciła także biała młodzież amerykańska i europejska, którą przyciągnęła możliwość uczestniczenia w kulturze bazującej na tańcu, zabawie, naturalnym stroju oraz sposobie bycia opartym na hasłach: bądź sobą, rób swoje [Kołodziejek 2015: 130]. Moda ta szybko przeniknęła do Polski i obecnie stanowi w naszym kraju jedną z najpopularniejszych subkultur młodzieżowych oraz właściwie najważniejszy rodzaj twórczości. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest z pewnością fakt, że Polacy stosunkowo szybko przerzucili się z tekstów anglojęzycznych na trudniejszą rytmicznie polszczyznę. Dzięki temu hip hop stał się pewnego rodzaju głosem młodych ludzi w Polsce, doskonale wpasowując się w ich gusta i odzwierciedlając ich nastroje.

Teksty piosenek hiphopowych

Swoją odrębność wobec kultury oficjalnej środowisko raperów manifestuje przez specyficzny dla siebie rodzaj treści. Hiphopowcy hołdują prawu jednostki do swobodnego sposobu myślenia i przeżywania świata, a także wyboru własnego stylu. Jako subkultura twórcza są nastawieni na przejawianie aktywności – bycie tancerzem (*b-bojem*), artystą muru (*writerem*) albo rymiarzem (*MC – emce, emsi*), czyli osobą tworzącą i wykonującą rapowe teksty. Cechą charakterystyczną utworów hiphopowych jest przede wszystkim wysoki stopień wulgaryzacji języka – polszczyzna raperów jest daleka od normy wzorcowej. W dużej mierze zawiera ona typowe dla tej subkultury słownictwo specjalistyczne (stąd możliwość określenia języka piosenek hiphopowych jako socjolektu o funkcji ekspresyjnej) oraz pojęcia pochodzące z mowy potocznej i slangu młodzieżowego, a także neologizmy i, często spolszczone, zapożyczenia z języka angielskiego. Język hip hopu ma również tendencję do skrótowości i akronimiczności, co ma „ozdabiać” tekst i zwracać uwagę odbiorcy [Kołodziejek 2015: 131-139]. Ewa Kołodziejek wskazuje też na to, że rap ma w sobie niektóre cechy folkloru, stąd można mówić o jego wymiarze artystycznym, który objawia się „zarówno w ich [tekstów – przyp. I.Z.] funkcji poetyckiej, licznych metaforach i rymach, jak i w swego rodzaju eksperymentach językowych” [Kołodziejek 2015: 156]. Piosenki hiphopowe podobne są do utworów poetyckich, dlatego poszczególnych raperów można traktować jako pewnego rodzaju „poetów”, którzy nie uznają żadnych ograniczeń i przemawiają do szerokiej publiczności w swoisty dla siebie sposób, często łamiąc przyjęte konwencje i przekraczając normy językowe [Warych 2008: 43] w myśl zasady *licentia poetica*. Daje im to możliwość snucia zarówno poważnych, jak i luźnych, żartobliwych

refleksji na temat „zwykłego” życia „tu i teraz”: problemów społecznych, kłamstw życia publicznego, marzeń i oczekiwań młodzieży, pieniędzy, agresji, przemocy, używek, seksu, miłości czy nawet Boga [Kołodziejek 2015: 140]. Jako specyficzni autorzy raperzy świadomie dobierają składniki językowego obrazu świata, układają je, porządkują, opisują, wartościują i w końcu tworzą z nich całość, której celem jest wykreowanie zindywidualizowanego modelu rzeczywistości [Filip, Krauz 2010: 15–16]. Zależnie od ich intencji powstają teksty autotematyczne, utwory wulgarne i dosadne, piosenki opisujące poetycką wizję świata albo negujące otaczającą rzeczywistość, we wszystkich jednak zawiera się „emocjonalny stosunek ich autorów do rzeczywistości, którego aksjologiczną podstawę stanowi wspólny dla zwolenników hip-hopu światopogląd” [Kołodziejek 2015: 156].

Równonoc. Słowiańska dusza

Wszystkie powyższe ustalenia znajdują doskonałe odzwierciedlenie w tekstach piosenek hiphopowych z albumu *Równonoc. Słowiańska dusza* wyprodukowanego przez Witolda Czamarę, szerzej znanego publiczności jako Donatan (ew. Dobrobit) – polskiego muzyka, producenta muzycznego i inżyniera dźwięku. Płyta *Równonoc* z 2012 roku to jego debiut producencki, który utrzymany został w stylistyce hiphopowo-folkowej. Dzięki temu odbiorca otrzymuje mieszankę słowiańskiej kultury i współczesnego brzmienia, czyli obraz zarówno pradawnego Słowianina, jak i jego współczesnego potomka Polaka, które są ze sobą ściśle sprzężone. Sam Donatan w książeczce dołączonej do oryginalnego nośnika (*booklecie*) pośrednio odwołuje się do istoty JOS i specyfiki muzyki hiphopowej, pisząc: „Chciałem dać Wam naszą Słowiańską płytę opartą na naszych rodzimych pokładach muzyki kultury i sztuki [...]. To jest muzyka a nie nauka, dlatego, wszystko co chciałem zrobić to dać Wam to tak jak ja czuję. Splotłem to z rapem ponieważ zawsze uważałem, że rap jest najlepszym środkiem przekazu i najbardziej plastycznym tworem, który może nieść i zawierać w sobie wszystko” [D]. I choć materiał badawczy artykułu nie jest mocno rozbudowany, bo skupia się na szesnastu albumowych utworach, można go uznać za reprezentatywny, choć specyficzny głos środowiska, gdyż Donatan do współpracy zaprosił trzydziestu polskich wykonawców hip hopu. Są nimi: VNM, Pezet, Gural, Pih, Sokół, Bori-xon, Kajman, Onar, Trzeci Wymiar, Ten Typ Mes, Paluch, Chada, Sobota, Słoń, Jarecki, BRK, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, Mioush, Pelson, Ero, Małpa, Tede, BRO, Zbuku, Sitek, Hukos i Cira. Raperzy ci przekazali słuchaczom stworzony przez siebie językowo-kulturowy obraz Polaka-Słowianina, nierzadko z przymrużeniem oka i ironią pokazujący słowiańską duszę, która „budzi się i przejawia na różne sposoby, nawet gdy czasem nie zdajemy sobie z tego sprawy” [D1].

Polak-Słowianin w tekstach piosenek hiphopowych z albumu *Równonoc*

Na stereotypowy obraz Polaka – według Reginy Wyżkiewicz-Maksimow – składają się trzy aspekty: narodowo-religijny, psychologiczno-intelektualny i polityczno-socjalny. Badaczka zajmująca się paremiologią notuje, że w przysłowiach o polskiej proveniencji Polak to „patriota, ceniący wolność i honor, odważny i waleczny, gościnny, szczerzy i prawy, dobry urzędnik, żołnierz/rycerz i szlachcic, podatny na wpływy, naiwny i bezkrytyczny, niekiedy pragmatyczny, gawędziarz, konspirator i indywidualista, pieniacz i awanturnik, lubiący dużo wypić i dobrze zjeść. Darzył sympatią Francuzów i Węgrów [...]. Miał lekceważący stosunek do Żydów [...], nie lubił Prusaków/Niemców” [Wyżkiewicz-Maksimow 2012: 87–88]. Potwierdzają to słowa Jerzego Bartmińskiego: „*Polak* w swojej autocharakterystyce [...] akcentuje trzy «kanoniczne» cechy: patriotyzm, odwagę i gościnność, w kolejności także: honor, dumę, przywiązanie do wolności, romantyzm. Współczesnego Polaka charakteryzuje się nadto także za pomocą określeń *pijak* i *handlarz*, ze względu zaś na stosunek do pracy rozbieżnie jako pracowitego lub leniwego. Warto dodać nawiasem, że ten autostereotyp kontrastuje *in plus* z heterostereotypami Polaka funkcjonującymi za granicą (np. dla Francuzów Polak jest ‘pijany’ i ‘brudny’, dla Czechów – ‘patetyczny’, dla Niemców – ‘nacjonalistyczny’ i ‘niegospodarny’, dla Rosjan – to ‘katolik’, ‘obłudny’ i ‘buntowniczy’” [Bartmiński 2009: 99]. Poddane analizie teksty piosenek hiphopowych w wielu miejscach pokrywają się z powyższymi ustaleniami, przy czym poszczególne cechy charakteru Polaka-Słowianina zostają w nich poszerzone o nowe konteksty i wzbogacone o krótkie wzmianki na temat wyglądu zewnętrznego. Ważne w tym miejscu jest również zaznaczenie, że analiza obejmuje zarówno wypowiedzi raperów z perspektywy obserwatorów, jak i fragmenty ujęte w 1 os. liczby pojedynczej lub mnogiej, w których poszczególni wykonawcy jawią się jako przedstawiciele polskiego narodu: „**Jestem Słowianinem** z krwi i kości i z flow” (VNM, *Słowianin*)¹, „**My**, gród znad Warty” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*).

[WYGLĄD ZEWNĘTRZNY]

Słowianin w tekstach piosenek z albumu *Równonoc* to mężczyzna wysoki, o mocnej budowie ciała, mający ciemniejszą karnację: „Słowianie **mocni rośli cera nie nader biała**” (VNM, *Słowianin*). Jego twarz usiana jest licznymi głębokimi zmarszczkami: „**Zmarszczki na twarzach**, jak piętna wypalone na bydlętach” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*).

¹ W nawiasach okrągłych podani są wykonawcy i tytuły poszczególnych piosenek z albumu *Równonoc*, pochodzące ze strony internetowej: http://www.tekstowo.pl/piosenki_artysty,donatan.html [dostęp: 6.11.2017]. Taką formę zapisu przyjęto dla całego artykułu. Cytowane teksty są oryginalne i nie zawierają żadnych poprawek, z tego też względu możliwe jest pojawienie się w nich błędów interpunkcyjnych i ortograficznych.

Jak wskazuje Ewa Kołodziejek, hip hop to subkultura uchodząca za seksistowską, w której muzyka jest tworzona zasadniczo „przez chłopaków i dla chłopaków” [Kołodziejek 2015: 145], nie powinien więc dziwić fakt, że analizowane utwory nie zawierają wielu uwag dotyczących kobiet. Opis ich wyglądu skupia się tylko na ogólnym wskazaniu, że Polki to najpiękniejsze niewiasty: „Naszym wojom **nie było równych** siłą i odwagą, a **naszym kobietom urodą i charakterem, wszystko to, nie zmieniło się po dziś dzień**” (Donatan, *Wstęp*)², „**tu niunie są piękne**” (VNM, *Słowianin*), „**Tylko nasze kobity tak grzeszą urodą**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „**Piękne kobiety? Mamy ich w bród!**” (Paluch, *Szukaj jej tu*), „**będą tam te bóstwa**” (Tede, *Noc Kupaly*). Szczególnie widoczne staje się to przekonanie w odniesieniu do stereotypowej niepochlebnej opinii na temat wątpliwej urody Niemek: „**Znasz ładną niemkę? Nie wierzę w te bajki. / W Polsce jest na święta i urodziny babci.** / Ojciec za komuny, na rynku gonił marki. / Musiał spierdalać, bo gonili go milicjanci” (Paluch, *Szukaj jej tu*). Fragment ten obnaża również jedną spośród charakterystycznych cech typowego Polaka, czyli NIECHĘĆ W STOSUNKU DO NIEMCÓW, negatywną postawę wobec nich podyktowaną zadawnionymi urazami, uprzedzeniami i obawami.

[CHARAKTER I OSOBOWOŚĆ]

Jedną z najbardziej akcentowanych i często podkreślanych w tekstach poszczególnych utworów *Równonocy* cechą Polaków jest ich PATRIOTYZM i silne przywiązanie do ojczyzny: „Ty w rękę **biało-czerwoną** synu tu **flage** weź [...] / Nie wiesz skąd jestem, prędko tu mapę bierz / **Polska, Elbląg tutaj wychowałem się**” (VNM, *Słowianin*), „**Kocham to co nasze i kocham to co polskie** // [...] przestań narzekać że benzyna, że rząd / **sztachnij się Polską, to jest nasz dom**” (Onar, *To jest takie nasze*), „**Jestem z Polski**, dla Europy jestem ze wschodu. / Krainy chłodu, najlepszej wódki bez lodu. / Myślą o nas tylko wtedy, gdy szukają samochodu. / Bo, jakiś Przemysław zajeżdżał im go spod domu” (Paluch, *Szukaj jej tu*).

Wyodrębnić w tym kontekście można dwa rodzaje patriotycznych uczuć. Pierwszym z nich jest miłość do polskiej ziemi: „Mamy: **morza i góry, Bałtyk i Murzasichle** [...] // **Całuję ziemię przodków**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „To dźwięki lut, ciężki chód **z naszych walbrzyskich gór.** / **Wisły cud, szybki nurt, aż do bałtyckich wód.** / Wszystkich tu **żyzny grunt, naszych warmińskich pól**” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „**Poznański crew, znów flow płynie z krwią / Słowiańską krwią, co odpoczywa wśród łąk**” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*), „**Łączy nas jedna ziemia** ja te więzy doceniam [...] / ja lecę jak ptak **pośród tatr** moje skrzydła” (BRO, Zbuku, Sitek, Zew). Raperzy często zwracają przy tym uwagę na niepowtarzalny polski krajobraz, zarówno ten miejski, jak i wiejski, oraz doznania zmysłowe, które on zapewnia: „stań **na balkonie**,

² Wstęp do albumu *Równonoc* napisał sam Donatan, ale przeczytał go, jako gość specjalny, polski lektor filmowy, radiowy i telewizyjny – Tomasz Knapik.

wyjdź **przed izbę** [...] / pod stopami **pobite szkło**, albo **poranna rosa** / pijesz **piwo** jak masz smak, albo **sok**, który daje **brzoza** / **Polskie powietrze**, wciągamy je do **pluc** / **wielkomiejski pęd** versus **wiejski luz** / i tak tu, i tu, możesz znaleźć czego pragniesz / siadaj **na ławce na osiedlu** lub **na łące na trawie** / **zamknij oczy**, **włącz zmysły**, / czujesz **zapach rozgrzanego siana** versus **spaliny** / **to jest takie nasze**, **to jest takie polskie** / **to jest takie jak ktoś chłopie mówi**, **ruszamy w Polskę** / kocham siedzieć **na pomoście** i moczyć nogi / **Mazury** – lubię tu chlać, grać i łowić / **dzikie plaże nad Bałtykiem** kontra **brudne przedmieścia** / **ośnieżone szczyty gór** – **to się kocha od dziecka**” (Onar, *To jest takie nasze*), „**blaskiem maluje się nasza Polska** / **potoki bystre**, **kołysane kłosy owsa** / wstań i ciesz się, ciesz się pełnią życia [...] / **cisza wieczoru się wkrada**, **słońce zachodzi**” (Hukos, Cira, *Niech obdarzy niech obrodzi*).

Drugim przejawem patriotyzmu jest zaś przywiązanie do korzeni: „**Słowianie**. Różnie nazywano **nas** na przestrzeni dziejów” (Donatan, *Wstęp*), „Po przez miejskie brzmienie czuć **słowiańskie korzenie**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „W krainie bursztynowych polan, w cieniu orła skrzydeł. / Jesteśmy synami pogan i choć już znamy Boga imię / **W moich żyłach Odra płynie**, **z godła jestem Słowianinem** [...] // [...] **Z dziadów pradziada na dziadów dziada**, **słowiański ród** // [...] Prawie pewne, że na pewno dzisiaj beton, kiedyś drewno. / Kiedyś niebo, dzisiaj piekło, dzisiaj euro, kiedyś srebro. / **Kiedyś jedno było plemię**, **korzenie wrastały w ziemię**. / **Ty przenieś flow w dawne dzieje**, to że jest, to ma znaczenie” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „Na bicie Don, **składamy hold swym praojcom** / Robimy to głośno, głośniejsze od bomb [...] // [...] **Krew słowiańska płynie wartkim strumieniem** / W tych, którzy umiłowali tę ziemię [...] / **My, gród znad Warty dobrze zna swe korzenie** / **Z plemieniem swym związany jest grubym rzemieniem** / **Nasze serca pompują słowiańską krew** / **Woła nas natury zew**, **szum rzeki**, **szum drzew**, ej!” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*), „**Polanie**, **Lechici** w imię słońca i deszczu / po co ta hucpa? wal hołubca, nie stój” (Hukos, Cira, *Niech obdarzy niech obrodzi*).

Świadomość swojego pochodzenia według autorów analizowanych piosenek rodzi w Polakach solidarność z rodakami w kraju i poza jego granicami: „Choć każdy czuje, że dać w mordę za ojczyznę chce / **Za tych**, **co na obczyźnie kielon w górę**, **zdrowie pij**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „**Po świecie rozrzuceni**, **wszyscy szukali szczęścia**. / Amerykański sen rzadko, któremu się spełniał. / **Słowiański ród**, **wszędzie na obcych ziemiach**. / **I to gdzieś**, **gdzie indziej nie zapomnij o korzeniach**” (Paluch, *Szukaj jej tu*), „**Pomocna dłoń dla kumpli** / By żaden z nich w bagnie nie utonął” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*), „**łączy nas jedna ziemia** **ja te więzy doceniam** / **bo zjednoczył nas rap tak jak język plemienia** / **jeden świat**, **jeden rap**, **jeden track** / **jedna scena** **każdy słowiański brat musi nosić to w genach**” (BRO, Zbuku, Sitek, Zew). Bardzo widoczna staje się w tym miejscu opozycja swój-obcy, która stawia Polaków-

-Słowian, czyli „swoich”, ponad innymi ludźmi (**„My, to pamięć najlepszych czasów!”**) (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), ukazuje ich jako lepszych od „obcych”, tj. obywateli innych krajów (**„Jestem stąd, wiesz z czego te strony słyną / Nawet Meksyki w stanach wpierdalają nasz bigos”**) (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), **„I tak w twojej samarze z Kolumbii siedzi polski Dentysta”** (Onar, *To jest takie nasze*). „Obcym” dla Polaka nie jest jednak tylko człowiek innej narodowości – to także państwo w ujęciu politycznym, rozumiane jako przestrzeń publiczna, w której żyje, ale którą nie zawsze w pełni akceptuje i darzy ślepym zaufaniem, na co duży wpływ miały m.in. skomplikowane dzieje państwa polskiego: **„Post Homo Sovieticus, jestem tym człowiekiem, / Wyssałem to z mlekiem, owoc dwóch piekieł: / Represji państwa, umiłowania cwaniactwa. / Czas (czas, czas) jest jedynym lekarstwem. / Gdy widzę kartkę z napisem: „Zawiadomienie”, / Odruchowo się wzdrzgam, jak czytam to pobieżnie. / Jedyne co mnie obchodzi to moje mienie, / A państwo to tyran, ewentualnie rzeźnik. / Nie ufam nawet kiedy piszą: „świeżo malowane”. / Myślę: „pewnie już wyschło” i węszę szykany. / Wiem, że przestrzeń publiczna, to też i moja, / Ale przyodziwiał-m – przyp. I.Z.]³ dystans do mnie [poprawnie: niej – przyp. I.Z.] jak zbroję. [...] / Chcę rzucić papierkiem i cisnąć puszkę w krzaki, / Choć to moje miasto i na niełożę podatki. / Upłynie wiele wody w Wiśle, a tej [nie – przyp. I.Z.] zawrócę kijem / Nim zmienię się w Szweda, Norwega lub Fina. [...] / Patriota? Ta, lecz niech państwo ze mną nie zaczyna”** (Ten Typ Mes, *Będą Cię nienawidzić*), **„Przetrwamy każdą zimę i rządowe szambo”** (Paluch, *Szukaj jej tu*).

Kolejnymi istotnymi cechami „prawdziwego” obywatela Polski są DUMA i HONOR: **„to ja plus duma [...] // [...] Synu znasz Słowian? Dwa słowa / Gniew i duma, w nas oba / To moje serce, to nie głowa”** (VNM, *Słowianin*), **„To duma tak w oczach błyszczy / Nie zostawiamy zwłok bliskich na polu bitwy”** (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), **„Trzeba umieć żyć, żeby umrzeć, / Trzeba umieć umrzeć by żyć, / Do wód źródeł dojdziemy dumnie / Niech rojenice⁴ przędą swą nić // Płynie w nas słowiańska krew / Wraz z nią duma i honor / Pomocna dłoń dla kumpli / By żaden z nich w bagnie nie utonął”** (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*). Pomimo nieufności wobec sfery politycznej Polak jest

³ Uwagi autorskie [przyp. I.Z.] w przytaczanych cytatach zapisywane są przeze mnie ze słuchu w trakcie prób samodzielnego odsłuchiwania poszczególnych piosenek, które czyniłam, gdy tekst wydawał mi się niespójny logicznie.

⁴ Rojenice (inaczej rodzanice) to znane na całej Słowiańszczyźnie demony, które „w liczbie trzech pojawiały się przy kołysce, by wieszczyć przyszłość, szczęśliwe lub nieszczęśliwe życie danego dziecka, orzekać jego losy, czy będzie mu się darzyć, czy też ściągać go będą nieszczęścia, czy będzie bogaty czy ubogi, a wszystko to zapisują w postaci niezmywalnego znamienia na czole. Tego, co powiedzą, nikt nie jest w stanie zmienić. Zgodnie ze źródłami etnograficznymi rodzanice mieszkają na końcu świata, w pałacu Słońca. W towarzystwie Roda [boga nadzorującego rozdzielanie dusz przynależących do konkretnego rodu – przyp. I.Z.] przybywają też na postrzyżyny, kiedy należy poczęstować je ponownie posiłkiem i ofiarować włosy” [Szyjewski 2010: 192–193].

dumny ze swoich korzeni i pochodzenia – „Polska powstań z zaborów i licznych upokorzeń. / W czterdziestym piątym sen się ziścił, **powiedz z dumą** to, że / Kiedy zetną słowiańskie drzewo, wyrośnie jutro nowe. / Bo by nas zniszczyć, musieliby najpierw uciąć korzeń” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), szanuje również osiągnięcia znanych rodaków i sam dba o dobry wizerunek ojczyzny: „**Światowa wizytówka**, Miłosz i Szymborska. / Ich kocha świat, **tym chwali się Polska**. / Nie wymienię wszystkich, którzy dostali Nobla. / **Szacunek dla nich**, o nich uczyłem się w szkołach. / Chcesz być wielki? **Czuj z pochodzenia dumę** [...] / Oprócz swojego, **dbaj o kraju wizerunek**” (Paluch, *Szukaj jej tu*).

Na specyficzny, „po całości słowiański temperament” (Tede, *Noc Kupaly*) składa się też BRAK POKORY graniczący wręcz z PYCHĄ: „**Słowianie niepokorni**, niełatwo tu mama miała” (VNM, *Słowianin*), „Poza tym **zbyt wielcy by upaść z modlitwą na ustach**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „Kto ma w sobie tyle zazdrości no i **pychy**, (My!)” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „jestem jak wojownik **nie wiem co to skrucha**” (BRO, Zbuku, Sitek, Zew). Łączy się z nimi, czasami zbyt przesadna, PEWNOŚĆ SIEBIE: „Z tracku **nie wrócę na tarczy homie**⁵ [...] / Cofnij mnie do tronu bram / **Zabiorę królowi bez oporu trochę z dworu dam** / Ta, bo **jestem pewny siebie**” (VNM, *Słowianin*), „typie **masz przejebane** mam eliksir świeżości / wyleje go na scenę **już możesz mi zazdrościć**” (BRO, Zbuku, Sitek, Zew). Po słowiańskich przodkach współcześni Polacy odziedziczyli również SIŁĘ, ODWAGĘ i MĘSTWO: „**Bano się nas**, ponieważ **byliśmy silni** [...] **Naszym wojom nie było równych siłą i odwagą** [...], **wszystko to, nie zmieniło się po dziś dzień**” (Donatan, *Wstęp*), „**Nie mięknę** kiedy widzisz w nas wroga” (VNM, *Słowianin*), „My w kapturach przez las, **nie brakuje ducha męstwa**” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „Nasze plemię od zawsze walczy do końca / **Tę siłę przekazujemy z dziada na ojca / Z ojca na syna i tak w kółko od wieków**” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*). Dzięki tym przymiotom naród polski uznawany jest za niezwykle WALECZNY, co także poświadczają słowa piosenek: „**Tu po wrogach pozostał popiół**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „To **słowiańska natura nauczyła nas zwyciężać**. / Przez tysiąclecia chcieli wyciąć w pień nas. / Pozostawić kraj bez berła, a miasta bez nas. / Chcieli grody, zamki, miasta puścić z dymem / **Lecz nie mieli woli walki i musieli zwrócić imię** [...] // [...] **Zawsze chętni do wojaczki**” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „**Nasze plemię od zawsze walczy do końca**” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*), „wiedzą, że **jesteśmy pierwsi do walki** (aha) [...] // [...] gość (w dom), Bóg (w dom) **wrogom łamiemy kości**” (BRO, Zbuku, Sitek, Zew). Polaka-Słowianina w utworach z albumu *Równonoc* charakteryzuje też skłonność do GNIEWU i szybkiego denerwowania się („**Synu znasz Słowian? Dwa słowa / Gniew i duma, w nas oba** / To moje serce, to nie głowa” (VNM,

⁵ Homie to określenie wywodzące się od angielskiego słowa *homeboy*, które oznacza bliskiego przyjaciela, czyli w slangu hiphopowym i mowie potocznej *zioma*, *ziomka*, *ziomala* [MSSiMP 2008].

Słowianin), „**Zacięci, podkurwieni** – eh, bywam jednym z was” (Ten Typ Mes, *Będą Cię nienawidzić*), „**widzą gniew** który ciągle ich martwi (młoda krew) [...] // [...] **w naszych oczach widać gniew** (hej)” (BRO, Zbuku, Sitek, Zew)), co ma dwojakiego rodzaju skutki.

Po pierwsze, gniew ów w połączeniu z wolą walki ukazuje obywatela Polski jako AWANTURNIKA, który lubi bić się nie tylko z konieczności, za ojczyznę, ale i dla rozrywki. Często sytuacja taka jest wynikiem nadmiernego spożycia alkoholu: „**I robimy awantury pijąc wódkę i miód pitny** [...] / **I gdy wypiję to robi się patetycznie, krzyczę kocham, czy zabiję** / Przy czym szlocham albo wyję [...] / **Kultura i etyka – szybko jakoś znika**, gdzieś [...] / **Słowianin, Polak, pije**, żyje, **będzie w mordę bił** [...] / **Literatura, wiedza i kultura w błoto znów** / **Nie lubię w sobie tego gbur**a, chcę mieć spokój już // [...] **Zmieniam oblicza, gra** / **Pierwsi do picia i do bicia** [...] / **Walę w ryj, jak Kliczko**⁶” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*).

Jak zauważyli Wyżkiewicz-Maksimow i Bartmiński, Polaków uważa się za ludzi, którzy LUBIĄ WYPIĆ DUŻO ALKOHOLU. Autorzy analizowanych piosenek również bardzo często wskazują na zamięłowanie rodaków do mocnych trunków, nierzadko w nadmiernych ilościach: „**Pije z nami, kto nie stąd to polegnie w zlewie**” (VNM, *Słowianin*), „**Słowianin, Polak, pije**, żyje, **będzie w mordę bił** / **Gdy tryb biesiadny włącza się, poranek wita klin** [...] / **Ukradkiem flaszka drży tu** z kolejnym brzaskiem [...] // [...] **niech poleje się Stolichnaya** [...] // [...] **Nie chcesz z nami wypić wódki, niech cię broni boska ręka** / **Nie raz styrani, zalani w trupa**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „**pijemy wódkę**” (Borixon, Kajman, *Nie lubimy robić*), „**My lubimy, gdy w butelce nie ma już nic** / To jest takie nasze, to jest takie polskie [...] // **W Łomży piję Łomżę, a w Żywcu piję Żywca** / w Lublinie **wałę Perłę, kocham picie piwa** z Konstancina / **leję Mazowieckie, chłopie, nie smakuje mrozem, / a kończymy jak polecą nosem**” (Onar, *To jest takie nasze*), „**są polanie, jest polane, pieczemy barana. / Kielichy w górę, z miodem i rumem**, **trzodę na rurę** [...] / **Zawsze chętni do wojaczki i do antalyku** [...] // [...] **Plemię, które biegnie jak gnu, które chleje za dwóch**” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „**Chcesz dobrej wódki? Szukaj jej tu!** [...] // [...] **Od pokoleń wiemy, że za kołnierza nie wylewasz**” (Paluch, *Szukaj jej tu*), „**Z moich fundamentów wiary pozostała garść trocin / Tu ludzie piją więcej niż są w stanie wypocić**” (Chada, Słoń, Sobota, *Niespokojna dusza*), „**Hej dycha do dychy, niech dzwonią kielichy!** / **Hej! Dawaj sękału gorzaleczkę!** / **Teraz pijmy bo przejdzie szkłem** / Czym się struleś to tym się lecz. [...] / **Bracie, moje kamraty na pokładzie / Przy kielonie mocni jak na barykadzie / Okowitę w ryj lej bracie!** [...] // **Piję, pijmy** [poprawnie: *My lubimy – przyp. I.Z.*] **wódkę / My pijemy wódkę** / **Przysiądź na minutkę / Wypij z nami, hej!** // [...] **Jak z nami pijesz to pijesz do końca** [...] / – Ej, synek, jak tam wczoraj impreza u Heńka? / – **Było zajebiście tylko nic nie pamiętam**

⁶ Raperzy mają tutaj zapewne na myśli któregoś z uprawiających boks braci Kliczków – Władimira albo Witalija.

// [...] Kolejna butelka wjeżdża znowu (na stół) / **Natura Polaka zawsze wypić (na dwóch)** / Nawet jak kręci się (dobra zabawa) / **Zawsze na drugi dzień (kac cię dopada)** / Kolejna butelka wjeżdża znowu (na stół) / Jeśli masz jaja to (zejdź teraz w dół) / Ostatni kielonek i (klamka zapada) / **Nie jeden weteran już (tak się poskładał)**” (Jarecki, BRK, *Pij wódkę*), „**Dziś nikt nie oszczędza trzustki**, to toast za prawdziwych [...] // [...] Mamy **lby twarde, jak górskie skały** / **Więc pić możemy każdej Nocy Kupały**⁷ / **I, i nie tylko**, bo gdy szynk otwarty / Robimy gnój jak trzystu ze Sparty⁸” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*), „mówią, że **jesteśmy pierwsi do szklanki (co?)** [...] // [...] **bimber w puchar posyp** wypijmy za równonoc / poczułem w sobie zew” (BRO, Zbuku, Sitek, *Zew*), „**niech obrodzi nam chmiel, żyto, tytoń i konopia** // [...] **wróc szerokością jak soltys ze świniobicia**” (Hukos, Cira, *Niech obdarzy niech obrodzi*). Warto zaznaczyć tutaj, że napoje wysokokowe pełnią czasami funkcję odskoczni od problemów życia codziennego: „**Wielu woli się zalać, bo świat jest zbyt straszny** / **W poszukiwaniu szczęścia wyruszają na dno flaszki**” (Chada, Słoń, Sobota, *Niespokojna dusza*). Oprócz picia Polacy LUBIĄ też DOBRZE ZJEŚĆ, a często łączą te dwie czynności: „W wiejskim barze **szamiemy śledzia**, co przynosi nam pani Krystyna / **Zalewamy go spirytusem**, robimy bałagan i to jest kluczem” (Borixon, Kajman, *Nie lubimy robić*), „**My lubimy wpierdalać i wpierdalać i pić** / to jest takie nasze, to jest takie polskie [...] / **Ej chłopie, bierz dokładkę jeśli nie chcesz tyć** / Kocham to co nasze i kocham to co polskie” (Onar, *To jest takie nasze*), „są polanie, **jest polane, pieczemy barana**” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „**A wy pijcie wódę i jedzcie śledzie** / A będziecie silni jak, jak niedźwiedzie” (Jarecki, BRK, *Pij wódkę*). Obywatele Polski są postrzegani przy tym jako GAWĘDZIARZE („**My lubimy, siedzieć i gadać, gadać i pić** / To jest takie nasze, to jest takie polskie” (Onar, *To jest takie nasze*)), raperzy podkreślają jednak (widać to zresztą w cytowanych tekstach ich autorstwa), że JĘZYK POLSKI PRZEPEŁNIONY JEST, znanymi nawet poza granicami kraju, WULGARYZMAMI („kiedy stoisz na siódemce i jedziesz na majówkę / **wstaw polski przecinek «o żesz kurwa», «no w kurwę»**” (Onar, *To jest takie nasze*), „Lecimy dalej, **polskie przekleństwa**. / **Wulgaryzmy znane dobrze we wszystkich miejscach**. / **Chuj, kurwa, pizda, od samego wejścia**. / **Mistrzowie kurwa, w rzucaniu kurwa mięsa**” (Paluch, *Szukaj jej tu*)), ponieważ Polacy chętnie MÓWIĄ WPROST i DOSADNIE, o co im chodzi („ale jestem swój człowiek / **Mówię wprost, co mi leży na wątrobie**”

⁷ Noc Kupały (inaczej *sobótka, sobótki, kupalnocka, noc kupalna, kupala*) to słowiańskie święto, które wiąże się z letnim przesileniem słonecznym. Obchodzi się je podczas najkrótszej w roku nocy, tj. 21–22 czerwca, kiedy to odbywają się liczne obrzędy ludowe. Kościół katolicki podjął próbę asymilacji tego pogańskiego zwyczaju z obrzędami chrześcijańskimi, stąd wzięła się *noc świętojańska* (wigilia św. Jana) przypadająca na noc z 23 na 24 czerwca [Strzelczyk 1998: 103–104; Wikipedia 2017a].

⁸ Chodzi o bitwę pod Termopilami z roku 480 p.n.e., w której przeciwko olbrzymim liczebnie wojskom perskim stanęło jedynie ok. 300 Spartan pod wodzą Leonidasa.

(Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „**Dosadnie i wprost często mówimy**” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*). Połączenie zamiłowania do alkoholu, jedzenia i rozmowy, a także zabawy i tańca pozwala określić naród polski jako bardzo IMPREZOWY („Więc dziś nikt nie liczy siana, **jest hulana**. / **Kwiczy hałas**, są polanie, jest polane, pieczemy barana” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „**w genach mamy melanż**” (Paluch, *Szukaj jej tu*), „**W karczmie będzie dziś niezły piec** / Teraz łyknij na dźwig, hop siup i bęc! / Szable w dłoń! Chlup w ten głupi dziób / **Dwa kroki w tył, trzy kroki w przód** / **Dziarski oberek i mocny colk** [...] // [...] **Atmosfera coraz bardziej gorąca** / jak z nami pijesz to pijesz do końca / **Kalinka, Kalinka maja**, / **Ten kto nie tańczy to zwykła faja** / **Dziesiąty kielonek i wbita na stół** / **Zmienia mi się ksywa na Parkietu Król**” (Jarecki, BRK, *Pij wódkę*), „**Tańczyli przy ogniskach paląc ziele**. / **Robisz to samo z soboty na niedzielę**” (Tede, *Noc Kupały*), „**Raduj się mocium pan!** / **Na dół zejdz, pij i tańcz** / [...] **wal holubca, nie stój / baw się**” (Hukos, Cira, *Niech obdarzy niech obrodzi*)), a przy tym niezwykle GOŚCINNY i RODZINNY: „**trzymaj**, / **Jak ty ze swym kumem, kuzyna wujem**. / **Powiedz, kto tak ugości gości, nawet podczas stypy**” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „**Z słowiańską gościnnością zapraszam na balet** / Weź pannę, flachę wody i choć, nie ma ale / Doskonale, dla każdego stoją otworem drzwi / Bo u nas nie brakuje tej słowiańskiej krwi” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*), „**gość (w dom), Bóg (w dom)**” (BRO, Zbuku, Sitek, Zew).

Drugą konsekwencją skłonności Polaków do gniewu jest fakt, że bywają przez to NIENAWISTNI wobec innych, w tym swoich rodaków. Krzywdzą bliźnich, chętnie wydając sądy i opinie, które w dużej mierze bazują na stereotypowym myśleniu, obiegowych przekonaniach i plotkach: „Na wieść o tym, że **nienawiść plotek** / **Płynie gdzieś szerokim strumieniem**, / **Pędzą, lecą sprawdzić o czym** / Oczy przekrwione, na licach rumieniec. / Własne sprawy i kłopoty / Odsuwają w kąt. / **Moi bliźni lubią wydać, / Lubimy wydać sąd. // Będą cię nienawidzić kochanie**, / Za zbyt pełny stanik, nadmiar dobrych manier, / Za brak dzieci, albo bo jesteś ciężarna / **Nienawiść w tym kraju – jedyna rzecz za darmo**. / Jeśli jesteś ładna, masz pracę, co ci robić? / Nie ważne, i tak na bank obciążasz prezesowi. / Jeśli mózg masz pełen fałd, nadaktywny, / Cóż, wtedy powiedzą po prostu „jesteś brzydka”. / **Ich klawiatury nienawiść uzależnia jak tytoń**, / Choć splunąć, baliby się nawet na monitor. / **Ten tunel prowadzi przez frasunek i doły** [...] / **I nic nie pomoże dopóki nie zamkniesz się w klasztorze**. / **Będą życzyć ci gorzej i gorzej** [...] // [...] Rozwój nazwą przesadą... jasne, / Gdybym grał klasycznie krzyknęliby: „Stagnacja!” / **Po pasy tony hejtingu** [...] **ty hejtuj, lecz szanuj technikę** / I skanuj jak idę przez bagna środowisk, / **Gdzie każdy patrzy, a drugiemu chce dupę obrobić**” (Ten Typ Mes, *Będą Cię nienawidzić*), „**Ktoś toczy pianę z pyska i zawsze jest na nie** / Jego zdanie” (Mioush, Pelson, Ero, Małpa, *Jestem stąd jestem sobą*). Nieobca jest im w tym kontekście ZAZDROŚĆ („**Kto ma w sobie tyle**

zazdrości no i pychy, (**My!**)” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*)), objawiająca się czasami poprzez KOMPLEKSY WOBEC INNYCH NARODÓW, które uważane są za lepsze i bardziej rozwinięte („**Chcemy mieć: niemieckie fury, japońskie motocykle / Amerykańskie buty i zaliczyć tajską cipkę**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*)). To z kolei rodzi NIEUFNOŚĆ („**Nieufni? Ręka w górę – i widzę rąk las**” (Ten Typ Mes, *Będą Cię nienawidzić*)) i CHĘĆ DO NARZEKANIA („Zamiast dać się w to wkręcić, miej w pamięci: / Ciebie nęci sukces, **im starcza chęci by smęcić**” (Ten Typ Mes, *Będą Cię nienawidzić*)).

Innymi cechami polskich obywateli, które tym razem bezsprzecznie i wprost można określić mianem wad są ich INTERESOWNOŚĆ i CWANIACTWO: „**Mam w sobie słowiańską fantazję i cwana żmiję**” (Ten Typ Mes, *Będą Cię nienawidzić*), „**Tanio kupić, drogo sprzedać, nie dać się wyjechać. / A jak się dasz wyjechać, to jeszcze drożej sprzedać**” (Paluch, *Szukaj jej tu*). Raperzy podążają w tym miejscu tokiem myślenia innych nacji na temat Polaków i przedstawiają ich także jako OSZUSTÓW („Witam w **krainie walków** i niespełnionych snów” (Paluch, *Szukaj jej tu*) oraz ZŁODZIEI („**Zgubiłeś furę? Szukaj jej tu!** [...] // [...] Myślą o nas tylko wtedy, gdy szukają samochodu. / Bo, **jakiś Przemysław zajebał im go spod domu**” (Paluch, *Szukaj jej tu*)).

Ze względu na swój stosunek do pracy Polacy-Słowianie to „pracowici lenie” (Paluch, *Szukaj jej tu*). Raperzy, podobnie jak Jerzy Bartmiński, wskazują tu na pewną rozbieżność – przedstawiciel narodu polskiego to z jednej strony osoba PRACOWITA („MC’s 4 reprezentuje słowiańskie plemię / **Się nie lenię, wstaję rano i robię robotę**” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*)), z drugiej – niepoprawny LENI, cierpiący na notoryczny BRAK PIENIĘDZY i cechujący się OBOJĘTNOŚCIĄ wobec wszystkiego, co go otacza, nastawiony głównie na rozrywkowy tryb życia: „**Nie lubimy robić, lubimy się wozić.** / Ty wiesz o co chodzi, hymn dla wszystkich Słowian. // **Nie dla nas robić w polu**, to wiedziałem już w przedszkolu / Potem przez całą szkołę pozdrowienia dla profesorów / **Nie dla nas gruba tyra, nie chce nam się wychodzić z wyra / Jest robota, dajemy dyla, pijemy wódkę, jest psycho killa / Gdzieś** [poprawnie: dziś – przyp. I.Z.] **z kumplem siejemy lenia, mamy w chuj spraw, jest rozkmina / [...] Nic mi się nie chce, nic nie muszę, nie ukrywam, że mam słowiańską duszę / Odurzam się niezłym sprzętem, nie mam roboty i jest pięknie / Nie masz siły, to jesteś ze mną i ja to potwierdzam i to jest święte [...] // Nie mam czasu za w czasie się martwić, w banku nie mam kasy / Jak każdy młody Polak, mam w chuju ZUS i podatki / [...] i oddycham, nie chce mi się robić nic dzisiaj / [...] Odpalam konsolę i spliffa, z ziomem w PS’a pykam / [...] Mama mi mówiła, ziomek: «Ucz się, pracuj, zdobądź żonę». / Tata na to: «**Baw się chłopcze, jeszcze się urobisz po łokcie**»” (Borixon, Kajman, *Nie lubimy robić*)).**

Ważna dla kompletnego obrazu Polaka-Słowianina w tekstach piosenek hip-hopowych jest również kwestia religii. Na przestrzeni dziejów obywatele Polski

zawsze jawili się jako osoby RELIGIJNE, WIERZĄCE, przy czym pierwotna wiara Słowian skupiała się wokół bożków związanych z naturą i porami roku („Wierzyliśmy w tych samych bogów którzy, objawiali się nam w działaniu **ładu natury i cyklach pór roku**” (Donatan, *Wstęp*), „Niech obrodzi w tym roku, zbieraj stokrotne plony / miód, podplomyk i zrywka **na Jare Gody**⁹ / **stare rody palą ognicho Swarożycy**¹⁰ / **marzec, pierwsza niedziela po pełni księżyca** / to kocioł naparu z chmielowych szyszek” (Hukos, Cira, *Niech obdarzy niech obrodzi*)), obecnie zaś Polacy to w głównej mierze wyznawcy chrześcijaństwa („**Bóg jest z nami**” (Pezet, Gural, Pih, *Budź się*), „**Pielęgnuje sferę sacrum, a za nami cienie diabłów**” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*), „**Wykonuję znak krzyża**” (Chada, Słoń, Sobota, *Niespokojna dusza*), „**mam dębowy różaniec pora wymówić amen** / [...] gość (w dom), **Bóg (w dom)**” (BRO, Zbuku, Sitek, *Zew*)).

W tekstach piosenek z albumu *Równonoc* zostają poza tym wskazane takie przymioty polskich obywateli, jak: POCZUCIE HUMORU („**Poczucie humoru mam**” (VNM, *Słowianin*)), INDYWIDUALIZM i PRZYWIĄZANIE DO WOLNOŚCI („**Jadę na swoją modłę i pierdolę to co podle** / **Wraz z prawdziwością w godle lecę ze swoim szajsem**” (Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*), „**Z szyi zerwę każdą smycz, z ust wypłuję każdy knebel** / **Jestem stąd, jestem sobą, pewnych rzeczy jestem pewien** / [...] **Nie chcę spłacać ich długów, żyć tak jak mówi reszta** / **Na straży swej stać będę, póki czuję bicie serca** [...] // [...] Ktoś toczy pianę z pyska i zawsze jest na nie / Jego zdanie, **sram w jego uznanie**” (Mioush, Pelson, Ero, Małpa, *Jestem stąd jestem sobą*)), PRZESĄDNOŚĆ („**I nie znaczy, że będziesz bogaty jak wdepniesz w gówno**” (Mioush, Pelson, Ero, Małpa, *Jestem stąd jestem sobą*)) oraz NAIWNOŚĆ, BEZKRYTYCZNOŚĆ i PODATNOŚĆ NA WPLYWY („**Pradawna prawda jest tu dziś nieznana** / **Jak mantra zadziało kłamstwo szarlatana** / [...] **Nabrał ich marnie jakiś prestidigitator** / **Poszli triumfalnie pod nóż, jak baranów stado** / **Żeby nie widzieli prawdy dostali zajęcie** / **Materialne życie, co ucieka coraz prędzej** / **Sluchali tych, co im obiecali więcej** [...] / **Prędzej wyschnie ocean albo zatonie gleba** / **Niż ci opętani zrozumieją o co biega ci** / **Zaczarowani, z których każdy duszę sprzedał dziś** / **Skonsternowani zrozumieli, że się nie da żyć** / **Bo całe człowieczeństwo umiera, ktoś wmówił im** / **Że wojna piekła i nieba, nie istnieje tu i teraz i że innej wojny trzeba** / **Słowa oszczercy tak stępiły ich wzrok** / **Ich życie jest imitacją**” (Sokół, *Z samym sobą*), „**jebać to bo nie jeden biały to zdrajca** / **wczoraj dałbyś się pokroić dziś byś latał w kawalkach**” (BRO, Zbuku, Sitek, *Zew*)).

⁹ Jare Gody (inaczej Jare Święto) to święto obchodzone przez Słowian w związku z zakończeniem zimy i powitaniem wiosny. Trwało ono zazwyczaj kilka dni (od równonocy wiosennej, czyli pierwszego dnia wiosny przypadającego zasadniczo 21 marca, do pierwszej porównonocnej pełni Księżyca) [Wikipedia 2017b].

¹⁰ Swarożyc (inaczej też Swaróg) to jedno z naczelnych bóstw w religii słowiańskiej, sprawujące opiekę nad słońcem i ogniem [Strzelczyk 1998: 195–200].

Polacy są również w analizowanych piosenkach **PODATNI NA KOBIECĄ URODĘ**: „**Lubimy młode, rude, czarne, jasne, grube jak Rubens**” (Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*). I choć, o czym była już mowa przy opisie wyglądu zewnętrznego przedstawicieli polskiego narodu, subkultura hip hopu jest ze swej natury seksistowska i mało w niej pierwiastka kobiecego, raperzy zaproszeni do współpracy przez Donatana poświęcili kilka wersów także osobowości płci pięknej. Polki-Słowianki jawią się w ich tekstach ogólnie jako **KOBIETY O NIEZRÓWNANYM CHARAKTERZE**: „Naszym wojom **nie było równych** siłą i odwagą, a **naszym kobietom** urodą i **charakterem, wszystko to, nie zmieniło się po dziś dzień**” (Donatan, *Wstęp*). Współczesne obywatelki Polski wydają się też jednak być dość **BEZPOŚREDNIE** i nie wymagają kurtuazyjnych gestów ze strony mężczyzny („I bardzo dobrze tu niunie są piękne / **Na powitanie dają buzi, nie całuję ich w rękę**” (VNM, *Słowianin*)), czasami wręcz uchodzą za **ŁATWE** i **PUSZCZALSKIE** („Koleżanki puszczają wianki. / **U ciebie w mieście się puszczają Warszawianki**” (Tede, *Noc Kupały*)) oraz **PRÓŻNE** i **SKUPIONE TYLKO NA swoim WYGLĄDZIE** („**Weź swoją pannę oderwij od lustra.** / Z kumplem się ustaw, będą tam te bóstwa” (Tede, *Noc Kupały*)).

Podsumowanie

Wyłaniającego się z przedstawionych rozważań językowych obrazu Polaka-Słowianina (obejmującego zarówno jego wygląd zewnętrzny, jak i charakter oraz osobowość) zawartego w tekstach szesnastu piosenek hiphopowych z albumu *Równonoc. Słowiańska dusza* Witolda Czamary z całą pewnością nie można określić jako pełny i kompletny, gdyż powstał na podstawie niewielkiego materiału badawczego. Analiza tego fragmentu dorobku subkultury hip hopu stanowi jednak jeden z ważnych elementów językowo-kulturowego dyskursu, który pozwala włączyć się w ogólne studia nad uniwersalnymi i specyficznymi cechami narodu polskiego, w tym wypadku mieszczącymi się w samym języku. Dzięki zaprezentowanym utworom możliwa staje się próba odpowiedzi na pytanie dotyczące zbioru cech świadczących niezbiacie o czyjejś polskości, o tym, że daną osobę można nazwać prawdziwym Polakiem. W świetle przeprowadzonych badań „przeciętny” Polak to człowiek mający zarówno liczne zalety, jak i wady; ktoś, kto charakteryzuje się m.in. głębokim patriotyzmem, jest dumny, honorowy, mężny, odważny, silny, waleczny, niepokorny i pewny siebie, ale też skory do nienawiści, gniewu i awantur. To także niezwykle gościnny imprezowicz, lubiący dużo wypić, dobrze zjeść i porozmawiać, osoba „do tańca i do różańca”, z poczuciem humoru i własnym zdaniem, która nie stroni od dosadnego, wulgarnego języka i lubi, gdy wszystko idzie po jej myśli.

Wykaz skrótów

- D – Witold „Donatan” Czamara, *Równonoc. Słowiańska dusza* [dokument dźwiękowy], Urban Rec, 2012 (booklet – książeczka dołączona do płyty CD).
- D1 – Pezet, Gural, Pih, *Budź się* [w:] Witold „Donatan” Czamara, *Równonoc. Słowiańska dusza* [teledysk], UrbanRecTv, 22.10.2012, <https://www.youtube.com/watch?v=irkLhvHCrc8> [dostęp: 6.11.2017] (opis pod teledyskiem).

Źródła (w kolejności występowania na płycie)

- Donatan, *Wstęp*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,wstep_gosc_tomasz_knapik.html [dostęp: 6.11.2017].
- VNM, *Słowianin*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,slowianin_ft_vnm.html [dostęp: 6.11.2017].
- Pezet, Gural, Pih, *Budź się*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,budz_sie_ft_pezet___don-guralesko___pih_.html [dostęp: 6.11.2017].
- Sokół, *Z samym sobą*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,z_samym_soba_ft_sokol.html [dostęp: 6.11.2017].
- Borixon, Kajman, *Nie lubimy robić*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,nie_lubimy_robic_ft_borixon___kajman_.html [dostęp: 6.11.2017].
- Onar, *To jest takie nasze*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,to_jest_takie_nasze_ft_onar.html [dostęp: 6.11.2017].
- Trzeci Wymiar, *Z dziada pradziada*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,z_dziada_pradziada_ft_trzeci_wymiar.html [dostęp: 6.11.2017].
- Ten Typ Mes, *Będą Cię nienawidzić*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,beda_cie_nienawidzic_ft_ten_typ_mes.html [dostęp: 6.11.2017].
- Paluch, *Szukaj jej tu*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,szukaj_jej_tu.html [dostęp: 6.11.2017].
- Chada, Słoń, Sobota, *Niespokojna dusza*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,niespokojna_dusza_ft_chada___sobota___slon.html [dostęp: 6.11.2017].
- Jarecki, BRK, *Pij wódkę*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,pij_wodke___jarecki___brk_.html [dostęp: 6.11.2017].
- Gural, Sheller, Kaczor, Ry23, Rafi, *Słowiańska krew*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,slowianska_krew_ft_gural___sheller___kaczor___ry23___rafi_.html [dostęp: 6.11.2017].
- Mioush, Pelson, Ero, Małpa, *Jestem stąd jestem sobą*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,jestem_stad_jestem_soba.html, [dostęp: 6.11.2017].
- Tede, *Noc Kupali*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,noc_kupaly___feat___tede.html [dostęp: 6.11.2017].
- BRO, Zbuku, Sitek, Zew, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,zew___bro___zbuku___sitek_.html [dostęp: 6.11.2017].
- Hukos, Cira, *Niech obdarzy niech obrodzi*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,donatan,niech_obdarzy___niech_obrodzi_ft_hukos___cira.html [dostęp: 6.11.2017].

Literatura

- Anusiewicz J., 1999, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 261–289.
- Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., 2000, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej* [w:] *Język a kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 11–44.
- Bartmiński J., 2009, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin.
- Bartmiński J., Chlebda W., 2008, *Jak badać kulturowo-językowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury”, t. 20, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 11–27.
- Bartmiński J., Tokarski R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu* [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986, s. 65–81.
- Dubos R., 1986, *Pochwała różnorodności*, tłum. E. Krasieńska, Warszawa.
- Filip G., Krauz M., 2010, *Szkice o języku i wartościach w wybranych utworach Stefana Żeromskiego*, Rzeszów.
- Fleischer M., 2000, *Obraz świata. Ujęcie z punktu widzenia teorii systemów i konstruktywizmu* [w:] *Język a kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 45–71.
- Gołębiowski M., 1996, *Leksykon kultury amerykańskiej*, Warszawa.
- Grzegorzczak R., 1999, *Pojęcie językowego obrazu świata* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 39–46.
- Kołodziejek E., 2015, *Hip-hop – subkultura globalna* [w:] *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin, s. 129–158.
- Kopeć U., 2008, *Językowy obraz wartości w wypowiedziach licealistów (przyjaźń – miłość – nienawiść)*, Rzeszów.
- Kosek I., 2004, *Kilka uwag o opozycji SWÓJ – OBCY i jej wartościowaniu we frazeologii* [w:] *Swojskość i obcość. O kategorii tożsamości w piśmiennictwie polskim na przełomie wieków. Prace literaturoznawcze poświęcone pamięci doktor Małgorzaty Żarczyńskiej*, red. A. Staniszewski, J. Chłosta-Zielonka, Olsztyn, s. 178–192.
- MSSiMP: *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, 2008, <https://www.miejski.pl/slowo-homie>, [dostęp: 11.12.2017].
- Pęczak M., 1992, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa.
- Pisarek W., 1978, *Językowy obraz świata* [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław, s. 143.
- Quasthoff U. M., 1998, *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambivalencja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej* [w:] *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 11–30.
- Strzelczyk J., 1998, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań.
- Szyjewski A., 2010, *Religia Słowian*, wyd. 2, Kraków.
- Thorne T., 1995, *Słownik pojęć kultury postmodernistycznej. Mody, kulty, fascynacje*, tłum. Z. Batko, Warszawa.
- Warych A., 2008, *Życie w słowach zakłète – językowy portret kobiety w tekstach Agnieszki Osieckiej* [w:] *Język – komunikacja*, red. K. Kleszcz, M. Krzempek, Opole, s. 41–52.
- Wikipedia: hasło *Noc Kupały*, 2017a, https://pl.wikipedia.org/wiki/Noc_Kupa%C5%82y [dostęp: 11.12.2017].

Wikipedia: hasło *Jare Święto*, 2017b, https://pl.wikipedia.org/wiki/Jare_%C5%9Awi%C4%99to, [dostęp: 11.12.2017].

Wyżkiewicz-Maksimow R., 2012, *Językowy obraz człowieka – charakter i osobowość w paremilogii polskiej, serbskiej i chorwackiej*, Gdańsk.

**„WE DON’T LIKE DOING...” LINGUAL-CULTURAL IMAGE
OF THE POLE-SLAV IN THE LYRICS OF HIP-HOP SONGS FROM
THE ALBUM *RÓWNONOC. SŁOWIAŃSKA DUSZA*
OF WITOLD „DONATAN” CZAMARA**

Summary

The aim of the article is a try to reconstruct the lingual image of a Pole-Slav (his appearance, character and personality) contained in the lyrics of hip-hop songs from the album *Równonoc. Słowiańska dusza* produced by Witold „Donatan” Czamara. An analysis of this fragment of the output of the hip-hop subculture is certainly one of the important elements of the lingual-cultural discourse, which allows to participate in general studies on the universal and specific features of the Polish nation, in this case contained in the language itself. Thanks to the presented songs, it becomes possible to try to answer the question about a set of features that testify to someone’s Polishness, that a some kind of person can be called a real Pole.

As a result of the research, it can be concluded that the average Pole is a man with both numerous advantages and disadvantages; someone who is characterized by a profound patriotism, is proud, honorable, brave, strong, defiant and self-confident, but also prone to hate, anger and affrays. He is an extremely hospitable party-goer, who likes to drink a lot, eat well and talk, a man for all seasons, a person with a sense of humor and own opinion, who doesn’t avoid expressive, vulgar language and likes it when everything goes her way.